

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania L. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.
o odpowiedzialność za zaległe składki członka zarządu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 grudnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 8 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017 r. oddalił apelację wnioskodawcy L. W. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 19 lipca 2016 r., którym zmieniono decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Ł. z dnia 31 grudnia 2013 r. przenoszącej na wnioskodawcę, jako prezesa zarządu T. Spółki z o.o. w likwidacji z siedzibą w S. (dalej jako Spółka), odpowiedzialność za obciążające Spółkę zaległości z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od grudnia 2007 r. do kwietnia 2010 r. w łącznej kwocie 944.696,01 zł w ten sposób, że ustalono, iż wnioskodawca nie ponosi odpowiedzialności za składki na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

za kwiecień 2010 r., obniżono należności z tytułu kosztów egzekucyjnych za okres od lutego 2010 r. do kwietnia 2001 r. w zakresie składek na ubezpieczenie zdrowotne z kwoty 157,20 zł do kwoty 57,20 zł oraz oddalono odwołanie w pozostałym zakresie.

W wyrokach sądów *meriti* przyjęto, że podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki istniały na dzień 31 grudnia 2007 r., a wniosek zgłoszony został w dniu 8 kwietnia 2010 r., kiedy Spółka nie posiadała już majątku wystarczającego nawet na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Oznacza to, że wniosek o ogłoszenie upadłości nie został zgłoszony we właściwym czasie. Ponadto wnioskodawca nie wykazał, aby niezłożenie wniosku o upadłość we właściwym czasie nastąpiło bez jego winy ani nie wskazał mienia Spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości podatkowych w znacznej części. W konsekwencji nie zdołał uwolnić się z odpowiedzialności za zobowiązania Spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ponieważ nie wykazał negatywnych przesłanek tej odpowiedzialności, o których mowa w art. 116 § 1 pkt a i b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 800 ze zm.). Wobec tego ponosi odpowiedzialność za zaległości składkowe Spółki w kwocie wskazanej w decyzji, zweryfikowanej przez biegłego i pomniejszonej o należności płatne w maju 2010 r. i o koszty egzekucyjne.

Wnioskodawca L. W. w całości zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, wnosząc o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego. W skardze zarzucił naruszenie prawa materialnego: 1) art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, przez niewłaściwe zastosowanie pojęcia zaległości podatkowych oraz właściwego czasu zgłoszenia upadłości; 2) art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej, przez niewłaściwą interpretację i zastosowanie pojęcia terminu płatności zobowiązań podatkowych (składek).

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni „pojęcia właściwego czasu do zgłoszenia upadłości, a mianowicie czy chodzi tutaj rzeczywiście o materialną sytuację, w której spółka nie

ma możliwości prowadzenia działalności i zaspokajania zobowiązań, czy też o wystąpienie formalnych przesłanek do zgłoszenia upadłości z prawa upadłościowego”. Ponadto interpretacji wymaga, czy jako cel zgłoszenia upadłości na gruncie tego przepisu występuje konieczność zabezpieczenia środków dla wierzycieli, czy też zabezpieczenia równego traktowania wierzycieli przy braku nawet minimalnych środków na ich zaspokojenie, a także zawarte w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej pojęcie „zaległości podatkowych”, czy chodzi tutaj o pojęcie potoczne, czy zgodne z ustawą Ordynacja podatkowa. Zdaniem skarżącego, skarga kasacyjna jest także oczywiście uzasadniona „wobec interpretacji dokonanej przez sąd sprzecznej z literalną wykładnią wskazanych wyżej pojęć”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że ujęte w skardze przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że nie można twierdzić, iż skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka,

bez pogłębionej analizy prawnej) i że jednocześnie w sprawie występują poważne zagadnienia prawne, które wymagają zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). To co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675225). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jest stawianie w niej zagadnień prawnych, wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., V CSK 550/07, niepublikowane; z dnia 14 kwietnia 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662; z dnia 23 marca 2012 r., I CSK 497/11, LEX nr 1288609; z dnia 26 listopada 2013 r., I UK 291/13, LEX nr 1430990; z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 343/13, LEX nr 1523355; z dnia 15 października 2015 r., I PK 3/15, LEX nr 2021593).

Niezależnie od rozważań dokonanych powyżej wskazać trzeba, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Stosownie do dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa

materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171), a o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860; z dnia 18 maja 2018 r., V CSK 654/17, LEX nr 2500530). Wniesiona skarga kasacyjna, wobec braku wskazania jakiegokolwiek przepisu, którego naruszenie miałyby być oczywiste, nie spełnia wymienionych wyżej warunków.

Natomiast oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na twierdzeniu o istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 31/18, LEX nr 2508113; z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365). Powołanie się na tę przyczynę kasacyjną zakłada więc nie tylko wskazanie przepisu prawa i stwierdzenie, że - w ocenie skarżącego - wywołuje on

wątpliwości. Konieczne jest również wykazanie, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, wyjaśnienie na czym one polegają, ich uzasadnienie, a także wskazanie rozbieżnych wariantów interpretacyjnych, z odwołaniem się do dotychczasowych poglądów orzecznictwa i dostępnego piśmiennictwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 571/17, LEX nr 2497706), a w szczególności przytoczenie i poddanie analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319). Jeżeli konkretny przepis był już przedmiotem wykładni w judykaturze, a interpretacja ta jest w ocenie skarżącego nieuzasadniona, nieodzwonne jest również przedstawienie racji, które przemawiają za zmianą dotychczasowej linii interpretacyjnej. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CSK 269/15, LEX nr 1982406, z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkładka 2003 nr 13, poz. 5; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126, z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575).

Żadna z przedstawionych w skardze wątpliwości interpretacyjnych odnośnie do wymienionych w niej pojęć prawnych nie spełnia wymogów przewidzianych dla przesłanki przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Skarżący w ogóle nie zaprezentował poglądów orzecznictwa czy piśmiennictwa, które potwierdzałyby istnienie rozbieżności w zakresie poruszonych w skardze zagadnień. W kwestii tego, jak należy rozumieć pojęcie „we właściwym czasie” użyte w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej wielokrotnie i jednolicie wypowiadał się Sąd Najwyższy. W poszczególnych orzeczeniach zwraca się uwagę zarówno na obowiązek wystąpienia ze stosownym wnioskiem w terminach, o których mowa w przepisach upadłościowych (tj. w terminach, w których powstał obowiązek zgłoszenia wniosku

o upadłość), jak też na konieczność ochrony interesów wierzycieli zagrożonych stanem niewypłacalności spółki przez członków zarządu tej spółki. Orzecznictwo jednoznacznie przy tym przyjmuje, iż wymóg wszczęcia postępowania we właściwym czasie odnosi się zarówno do wniosku o ogłoszenie upadłości oraz wszczęcia postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego). Określenie „we właściwym czasie” oznacza czas, w którym powstał obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 24/07, LEX nr 464891), jak też czas, w którym wierzyciele nie otrzymują swoich należności i nie ma perspektyw na ich zaspokojenie, tj. gdy zaprzestanie płacenia długów ma charakter trwały, a zadłużenie jest nadmierne w stosunku do majątku spółki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., II UK 40/07, LEX nr 467424). Nie jest „właściwy” czas zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcia postępowania układowego, w którym stan majątkowy spółki kwalifikuje ją już jako bankruta, bowiem niweczyłoby to cały sens postępowania upadłościowego, pozbawiając wszystkich wierzycieli jakiejkolwiek ochrony prawnej ich interesów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 maja 2010 r., II UK 398/09, LEX nr 611420; z dnia 20 września 2000 r., I CKN 270/00, LEX nr 51340; z dnia 25 kwietnia 2012 r., II UK 218/11, LEX nr 1227965). Pojęcie to było również przedmiotem licznych wypowiedzi Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. wyroki tego Sądu: z dnia 5 maja 2005 r., FSK 1663/04, LEX nr 171368; z dnia 9 lipca 2015 r., II FSK 1383/13, z dnia 10 lutego 2015 r., I FSK 1069/13, LEX nr 1625818; z dnia 9 lipca 2015 r., II FSK 1383/13, LEX nr 1783549; z dnia 3 sierpnia 2017 r., II FSK 807/17, LEX nr 2359673; z dnia 11 maja 2017 r., II FSK 312/17, LEX nr 2301310 i orzeczenia tam powołane).

Odnośnie wątpliwości skarżącego do rozumienia „celu zgłoszenia upadłości” stwierdzić należy, że kwestia ta również nie wymaga ponownej wykładni. Naczelną zasadą prawa upadłościowego jest ochrona praw wierzycieli. Upadłość jest egzekucją, którą prowadzi się wobec całego majątku upadłego dłużnika celem przymusowego, ale wspólnego i w zasadzie równego (poprzez proporcjonalny podział uzyskanych z masy upadłości środków) zaspokojenia wszystkich wierzycieli, którzy zgłosili w sposób prawidłowy swój udział w tym postępowaniu.

Celem postępowania upadłościowego rozumianego jako egzekucja generalna jest więc równomierne, choćby częściowe, zaspokojenie wszystkich wierzycieli poprzez zrealizowanie całego majątku niewypłacalnego dłużnika (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2017 r., II FSK 1500/15, LEX nr 2299762; z dnia 22 lutego 2018 r., II FSK 257/16, LEX nr 2491529, z dnia 19 grudnia 2017 r., I FSK 1318/17, LEX nr 2431136), a w szczególności zapobieżenie dowolnemu i wybiórczemu zaspokajaniu przez dłużnika jednych wierzycieli kosztem innych. Stąd nie ma potrzeby interpretacji „celu zgłoszenia upadłości”, w szczególności, że skarżący pojęcia tego nie wywodzi z żadnego konkretnego przepisu, który w tym zakresie wymagałby wykładni.

Z kolei co do potrzeby interpretacji pojęcia „zaległości podatkowych” należy zauważyć, że wyjaśnienie tego pojęcia jest możliwe za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów. Definicję zaległości podatkowej zawiera bowiem art. 51 Ordynacji podatkowej. Zaległością podatkową jest podatek, który nie został zapłacony w terminie płatności, a więc zaległość taka powstaje w przypadku niezapłacenia podatku w terminie płatności. Natomiast należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne stają się wymagalne każdorazowo w datach zaktualizowania się obowiązku samoobliczenia i opłacenia składek; nieopłacone w ustawowo określonym terminie składki na ubezpieczenia społeczne powodują powstanie od tej daty zaległości składkowej z mocy samego prawa, tj. art. 51 § 1 tej ustawy w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. 2017 r., poz. 1778 ze zm.; zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 391/14, LEX nr 1813475).

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania skargi, wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.